

Człowiek wobec zwierząt w wypowiedziach Kościoła Anglii

© KRZYSZTOF SMYKOWSKI

Katedra Bioetyki Teologicznej, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin

Otrzymano 15.05.2025

Zaakceptowano 08.07.2025

Smykowski K.

Man towards animals in statements of the Church of England

Summary

The purpose of this article is to analyze the statements of the Church of England on the ethical aspects of man's use of animals for his purposes. From the rich teaching of this ecclesial community on ecotheological topics, a few documents have been selected that address this issue. The attitude of the Church of England to the killing of animals, their breeding and consumption of meat and hunting is characterised. The evolution and development of the teaching can be seen in them.

Keywords: animals animal husbandry, Church of England, hunting, moral theology

Wielka Brytania jest krajem, w którym swoje koźnienie ma nowożytny ruch na rzecz zwierząt. Jego początki sięgają XIX w., kiedy to powstało szereg stowarzyszeń działających dla obrony zwierząt oraz uchwalone zostały pierwsze akty prawne mające na celu zapewnienie dobrostanu zwierzętom (w tym Act to Prevent the Cruel and Improper Treatment of Cattle, czyli tzw. ustawa Martina z 1821 r.).

Stosunkowo szybko temat właściwego traktowania zwierząt stał się przedmiotem wypowiedzi duszpasterzy Kościoła Anglii. Jako przykład można wskazać choćby kazanie Johna H. Newmana wygłoszone w Wielki Piątek 1842 r. (czyli jeszcze przed jego konwersją na katolicyzm) w kościele St. Mary's w Oxfordzie. Odwołując się do wielkopiątkowych tekstów biblijno-liturgicznych, określił jako szatańskie zadawanie krzywdy istotom żywym, które nie wyrządzają ludziom szkody i nie mają możliwości obrony przed ludzkim okrucieństwem. Na uwagę zasługuje także chrystologiczne odniesienie tych rozważań. Newman stwierdził, że w cierpieniach nieszczęśliwych zwierząt uwidacznia się fizyczne cierpienie Chrystusa na krzyżu (12, 16).

Na pojawienie się oficjalnych wypowiedzi Kościoła Anglii na temat relacji człowieka wobec zwierząt trzeba było poczekać jeszcze ponad 100 lat. Po II wojnie światowej Synod Generalny oraz powoływane przez niego komisje stałe i doraźne zaczęły zajmować się tymi kwestiami. Początkowo wypowiedzi te miały charakter krótkich i ogólnych wskazań dla wiernych. Jako przykład można podać apel skierowany przez

Konferencję Lambeth w 1968 r. Rezolucja numer 6 jest wezwaniem, by w posłuszeństwie doktrynie stworzenia podejmować wszelkie możliwe działania zmierzające do kształtowania postawy odpowiedzialnego zarządu naturą, w tym szczególnie budowania właściwej relacji ze zwierzętami (19). Później tematykę tę rozwijano właśnie w kontekście obszerniejszych rozważań nad odpowiedzialnością człowieka za środowisko naturalne. Doprowadziło to ostatecznie do wydania w 1990 r. osobnego dokumentu poświęconego w całości dobrostanowi zwierząt – Animal Welfare (2), którego autorem była Komisja Odpowiedzialności Społecznej Synodu Generalnego. Takiej publikacji próżno szukać w dorobku doktrynalnym innych denominacji chrześcijańskich. Ich wypowiedzi koncentrują się raczej na potrzebie ochrony środowiska naturalnego w duchu odpowiedzialności za przyszłe pokolenia. Problematyka relacji wobec zwierząt jest podejmowana marginalnie, koncentrując się w zasadzie na ich ochronie gatunkowej, a pomijając niemal zupełnym milczeniem kwestie ochrony humanitarnej (9).

Najobszerniejsza refleksja w dokumentach Kościoła Anglii została poświęcona eksperymentom na zwierzętach, w tym ocenie prawa stanowionego regulującego te kwestie (2, 4). Nie zabrakło także nowszej odsłony tej problematyki, jaką są manipulacje genetyczne, w tym także te z użyciem materiału pochodzącego od człowieka (7). Tematyka ta nie będzie jednak przedmiotem niniejszego opracowania, ponieważ doczekała się już omówienia w polskojęzycznych publikacjach (14, 16). Przeanalizowane zostaną natomiast ogólne

wyznaczniki relacji ze zwierzętami będące podstawą ich obrony humanitarnej, stosunek Kościoła Anglii wobec ich zabijania i hodowli w celu pozyskania mięsa oraz polowań na zwierzęta dzikie. Pominięte zostaną także dość obszerne wątki związane z zagadnieniem ochrony gatunkowej omawianej w kontekście odpowiedzialności za świat stworzony.

Podstawy relacji człowieka ze zwierzętami

Kościół Anglii w swojej doktrynie moralnej odwołuje się do potrójnego autorytetu, który stanowi element anglikańskiej metody teologicznej. Wskazuje na Biblię, rozum oraz Tradycję jako źródła refleksji. Nie poprzestaje jak inne wyznania poreformacyjne na sięgnięciu do Pisma świętego, choć przyznaje mu rolę naczelną. Anglikanie jednoznacznie przyjmują chrześcijańską tradycję prawną-naturalną, dowartościowując rolę ludzkiego rozumu, czym zbliżają się do tradycji rzymskiej. Uwzględniają wreszcie nauczanie Kościoła niepodzielnego i dorobek jego myślicieli (13), czerpiąc w analizowanej problematyce inspirację od św. Jana Chryzostoma, św. Augustyna czy św. Tomasza z Akwinu (15, 18).

Anglikanie w swoich wypowiedziach na temat zwierząt wychodzą z chrześcijańskiej tradycji, która stwierdza, że zostały one stworzone przez Boga oraz są przedmiotem Jego troski. Z tego powodu posiadają wewnętrzną wartość. Jest jednak ona widziana wtórnie wobec człowieka, który jako jedyne stworzenie został ukształtowany na obraz Boga i dlatego zajmuje centralne miejsce w świecie (2, 4).

Kościół Anglii jest świadomy tego, że kwestia stosunku człowieka wobec zwierząt budzi duże emocje i jest przyczyną społecznej polaryzacji. Pamiętając o tym, proponuje kryteria ogólne, które stanowić powinny punkt wyjścia dla kształtowania relacji człowieka wobec zwierząt. Są one w niemal niezmiennionej formie przedstawione w dwóch najważniejszych spośród analizowanych dokumentów (2, 4). Ludzie ze zwierzętami dzielą tę samą biologiczną naturę. Dzięki temu chrześcijanie uznają Boga za Stwórcę wszystkich bytów niezależnie od stopnia ich rozwoju. Człowiek ma żywotne interesy w kontroli i oddziaływaniu na inne gatunki. W chrześcijańskiej wizji jest to realizacja Bożego mandatu do sprawowania odpowiedzialnego zarządu. Należy przy tym zauważyć, że od strony biologicznej ludzie są najsukcesywniejszymi drapieżnikami wśród zwierząt, co dla chrześcijan oznacza uznanie ich dominacji na innymi istotami żywymi. Zdolność ta jednak powinna być realizowana w sposób ograniczony z uwzględnieniem dobra innych gatunków. Uważna troska o zwierzęta (domowe, dzikie i doświadczone) jest nie tylko wymogiem moralnym, ale także przejawem działania rozsądnego (2, 4, 14).

Należy przy tym zauważyć, że zarówno dokumenty Kościoła Anglii, jak i duszpasterskie wypowiedzi duchownych podkreślają stały moralny obowiązek refleksji nad sposobem traktowania zwierząt oraz do-

konywania etycznej ewaluacji poszczególnych działań. Wskazują, że historia dostarczyła wielu przykładów tego, że eksploatacja zwierząt motywowana jedynie chęcią szybkiego zysku odbijała się na człowieku i prowadziła go do duchowego ubóstwa. Takie postępowanie zostało określone jako odrażające i sprzeniewierające się mandатовi udzielonemu przez samego Stwórcę (2, 14).

Wartym zauważenia jest fakt, iż wspólnota anglikańska nie ogranicza się tylko do podania doktrynalnych podstaw relacji człowieka wobec zwierząt i uwypuklenia, że mają one wymiar moralny. W dokumentach zawarte są konkretne wskazania służące zapewnieniu dobrostanu zwierząt. Są one wynikiem zarówno pracy własnych zespołów roboczych, jak i adaptacji zaleceń sformułowanych przez gremia o charakterze państwowym. W dwóch dokumentach Kościół Anglii uznaje za słuszne uwzględnienie wskazówek opracowanych przez tzw. grupę Brambella, czyli pierwszy oficjalnie powołany komitet dla uwzględnienia potrzeb behawioralnych zwierząt. Synod Generalny do swojego nauczania włączył elementy wskazań wypracowanych przez ten zespół. Odrzucił możliwość takich form przetrzymywania zwierząt, które uniemożliwiają im podejmowanie naturalnych zachowań. Podkreślił konieczność zapewnienia minimalnego standardu polegającego na umożliwieniu zwierzęciu wolności ruchu w takim stopniu, by mogło ono bez trudu obrócić się, podnieść, położyć i wyciągnąć swoje kończyny. Pozostałe części teorii pięciu wolności Brambella nie są wprost cytowane w dokumentach (2, 4, 5).

Nie oznacza to jednak, że są obce przedstawicielom Kościoła Anglii. Został powołany przez nich w 1977 r. własny zespół teologów, biologów i lekarzy weterynarii pod kierunkiem dziekana opactwa westminsterskiego Edwarda Carpentera. Owocem prac jest wydany w 1980 r. dokument wskazujący na potrzebę poszanowania godności zwierząt przez zapewnienie, że żaden sposób hodowli zwierząt domowych, gospodarskich i laboratoryjnych nie będzie prowadził do braku możliwości realizacji potrzeb behawioralnych poszczególnych osobników. W praktyce oznacza to swobodę wykonywania naturalnych ruchów, towarzystwo innych zwierząt, w szczególności osobników tego samego gatunku, dostarczenie pokarmu i wody w ilości umożliwiającej utrzymanie dobrego stanu zdrowia, możliwość wykonywania rutynowych czynności, zabawy i eksploracji otoczenia, szczególnie dla młodych zwierząt, zapewnienie minimalnych potrzeb przestrzennych i terytorialnych oraz udogodnień dla snu, odpoczynku i czynności higienicznych (2, 4, 6).

Hodowla zwierząt gospodarskich i spożywanie ich mięsa

Anglikanie nie przyjmują poglądów niektórych grup ekologów, którzy odrzucają możliwość zabijania zwierząt, oceniając je na równi z pozbawieniem życia człowieka. W dokumentach Kościoła Anglii kilkakrot-

nie pojawia się stwierdzenie o dopuszczalności takiego działania uzasadnianego tradycją biblijną i kościelną oraz uwzględnieniem danych biologii człowieka (1, 2, 4). Nie oznacza to jednak, że może to być arbitralna decyzja człowieka. Kluczowy dla oceny jest motyw. Wśród akceptowanych znajduje się m.in. zapewnienie pożywienia dla ludzi i innych zwierząt (14). Z tego powodu należy przeanalizować wypowiedzi Kościoła Anglii na temat hodowli zwierząt gospodarskich i spożywania ich mięsa.

Dokument z 1986 r. stwierdza, że człowiek jest zwierzęciem żywiącym się innymi żyjącymi istotami, a to stwierdzenie jest jednym z fundamentów poprawnej etyki środowiskowej (4). Anglikanie nie wykluczają, że dzięki rozwojowi nauki będzie możliwe w przyszłości wyprodukowanie żywności zastępującej mięso pochodzące od zwierząt. W takiej sytuacji należałoby ponownie przemyśleć zasadność i godziwość prowadzenia uboju dla celów konsumpcyjnych. Póki co całkowite wycofanie produktów mięsnych z diety ludzi należy uznać za niemożliwe i niewskazane (1, 14). Należy jednak zauważyć, że w ostatnich latach coraz bardziej popularna staje się dieta wegetariańska czy nawet wegańska. Choć Kościół Anglii nie zachęca wprost do jej wyboru, to jednak takie zachęty pojawiają się w publikacjach niektórych anglikańskich teologów. W swojej argumentacji wskazują oni na pierwotny zamiar Boga wykluczający konsumpcję mięsa oraz coraz większą dostępność produktów alternatywnych. Część z nich także osobiście zdecydowała się na taki wybór (11, 12).

Kościół Anglii nie odrzuca zatem możliwości prowadzenia hodowli zwierząt rzeźnych. Określa ją jako praktykę rozsądną i moralnie akceptowalną (2, 4). Nie jest to jednak akceptacja bezkrytyczna. Członkowie zespołów Synodu Generalnego są świadomi, że zapotrzebowanie na dostawy taniej żywności, zastosowanie antybiotyków w rolnictwie, dostępność tanich pasz oraz rosnący niedobór siły roboczej doprowadziły do znacznych inwestycji. Ich skutkiem było odejście od tradycyjnej hodowli zwierząt gospodarskich na rzecz systemu masowej produkcji. Automatyzacja pozwalała na utrzymanie coraz większej liczby zwierząt, zaś rosnąca presja ekonomiczna skutkowała pogorszeniem jakości ich życia (2). W odniesieniu do takiej właśnie hodowli przemysłowej Kościół Anglii kilkakrotnie wskazywał na potrzebę zastosowania uprzednio już opisanych zaleceń opracowanych przez grupy Brambella i Carpentera (2, 4-6). Za nieuprawnione uznano rozpowszechnione twierdzenie o konieczności zapewnienia jak najtańszych metod produkcji bez liczenia się z innymi uwarunkowaniami. Społeczeństwo ma bowiem obowiązek przeciwdziałania cierpieniu zwierząt wtedy, gdy jest to możliwe. Gdy eliminacja niepotrzebnego cierpienia wiąże się z dodatkowymi kosztami finansowymi, winny być one poniesione (2).

Zespoły robocze powołane przez Synod Generalny wymieniają trzy specyficzne formy hodowli, do

których należy odnieść się z dezaprobatą. Chodzi o stosowanie krótkiej uwięzi dla macior karmiących młode, hodowlę brojlerów w klatkach bateryjnych oraz produkcję cielęciny. Złość moralna tego typu działań wynika z tego, że stoją one w radykalnej sprzeczności podstawowymi potrzebami zwierząt, uniemożliwiając im podejmowanie naturalnych zachowań. Dodatkową obiekcją w przypadku cieląt jest pozbawianie życia najmłodszych osobników z gatunku wyłącznie w celu uzyskania lepszych walorów smakowych (2, 14). Zespoły robocze z uznaniem podchodzą do coraz bardziej świadomych wyborów konsumentów, którzy są gotowi zapłacić więcej za mięso lub jajka pozyskane od zwierząt hodowanych w lepszych warunkach (2).

Kościół Anglii podjął także problem uboju rytualnego polegającego na uśmierceniu zwierzęcia bez uprzedniego ogłuszenia, co zasadniczo jest wymagane przez prawo brytyjskie. Ta forma uboju wiąże się ze znacznym cierpieniem przede wszystkim bydła, a zwłaszcza cieląt. Autorzy raportu są świadomi delikatności tego zagadnienia i unikają zajmowania jednoznacznego stanowiska w obawie przed oskarżeniami o dyskryminację mniejszości religijnych. Odwołując się do obecnego w judaizmie, islamie i sikhizmie nakazu humanitarnego obchodzenia się, wzywają władze państwowe do podjęcia dialogu ze wspólnotami religijnymi w celu przedyskutowania możliwości zastosowania jakiejś formy ogłuszenia czy pozbawienia świadomości przed ubojem. To z kolei pozwoliłoby na utrzymanie wyjątku od ogólnego wymogu prawnego. Wydaje się bowiem, że prawo wolności religijnej jest do pogodzenia ze słusznymi postulatami ochrony zwierząt (2, 14, 17). Niestety, w oficjalnych wypowiedziach Kościoła zabrakło bardziej wnikliwej analizy tego zagadnienia.

Zagadnieniem blisko związanym z hodowlą zwierząt jest ich transport. Dokumenty w tym zakresie dostrzegają trzy grupy zwierząt. Są nimi osobniki (stada) przeznaczone do dalszej hodowli i rozrodu, zwierzęta przeznaczone do dalszego tuczu (głównie cielęta) oraz zwierzęta transportowane w celu uboju. Transport pierwszej grupy nie budzi zazwyczaj poważniejszych zastrzeżeń, gdyż odbywa się w dobrych warunkach. Są to zwierzęta szczególnie wartościowe, które otaczane są dużą troską. Większą uwagę należy natomiast skoncentrować na pozostałych grupach. Szczególnie zwierzęta przeznaczone do uboju muszą znosić wielodniowy transport z bardzo rzadkimi przerwami na pojenie i skarmianie. Anglikanie podzielają stanowisko Rady Europy, że z punktu widzenia dobrostanu zwierząt idealną sytuacją jest przeprowadzenie uboju możliwie blisko miejsca hodowli i prowadzenie transportu tusz pomiędzy krajami. Międzynarodowy transport żywych zwierząt jawi się nie tylko jako niepożądany, lecz także niepotrzebny z punktu widzenia postępu technologicznego (2, 8). Należy także nadmienić, że w 1996 r. Synod Generalny podjął uchwałę wzywającą rząd do wprowadzenia zakazu eksportu cieląt do kra-

jów, których ustawodawstwo zezwala na ich hodowlę w warunkach gorszych niż brytyjskie (14).

Polowania na zwierzęta

Istotne miejsce w dokumentach ekologicznych Kościoła Anglii zajmuje kwestia polowań. Zachodzi konieczność dokonania ich oceny, bowiem są one przestrzenią, w której ma niekiedy miejsce okrucieństwo względem zwierząt i z tego powodu uznaje się je za wątpliwe etycznie (1, 2).

Stanowisko zarówno Synodu Generalnego, jak i poszczególnych zespołów roboczych względem polowań zależy przede wszystkim od celów ich prowadzenia oraz sposobów uśmiercania zwierząt. Należy zauważyć, że są sytuacje, które usprawiedliwiają przeprowadzenia polowań. Jedną z nich jest pozyskanie pożywienia. Tego typu polowania nie są jednak akceptowane bezwarunkowo. Dokumenty wskazują, że takie łowy mogą być prowadzone przede wszystkim w tych regionach świata, gdzie rolnictwo, w tym hodowla, jest słabo rozwinięte i nie istnieją inne sposoby pozyskiwania mięsa (2).

Drugą sytuacją uzasadniającą polowania jest zagrożenie dla innych gatunków zwierząt. Dokumenty jako przykład podają wzrost liczebności populacji mew srebrzystych, które zakładały swoje siedliska w miastach, żywiąc się przede wszystkim odpadami produkowanymi przez ich mieszkańców i zaczęły w pewnym momencie stanowić poważne zagrożenie dla innych ptaków. Tam, gdzie liczba zwierząt przekracza możliwości środowiska, jej redukcja może być jedynym sposobem zapobiegania wyginięciu bądź poważnemu osłabieniu innych gatunków (2).

Usprawiedliwione wydaje się także uśmiercanie zwierząt, które stanowią zagrożenia dla ludzi, posiadanych przez nich zwierząt domowych, a także innych rzeczy będących ich własnością. Przykładem może być eliminacja gryzoni, która jest dopuszczalna, a w niektórych wypadkach także wprost wymagana przez prawo państwowe (2, 4).

Drugą istotną kwestią, którą należy uwzględnić przy analizowaniu dopuszczalności polowań, jest sposób uśmiercania zwierzęcia. Niektóre z nich budzą bowiem głębokie zaniepokojenie. Odnosi się ono do tych działań, które prowadzą do odczuwania przez zwierzęta znacznego poziomu stresu przed śmiercią albo przedłużenia procesu umierania. Preferowane powinno być szybkie zadanie śmierci. Za niedopuszczalne należy uznać te sytuacje, gdy śmierć następuje powoli na skutek odniesionych ran lub uwięzienia w potrzasku. Nawet odstrzał nie gwarantuje minimalizacji cierpienia. Do rzadkości nie należą sytuacje, gdy na jego skutek zwierzę zostaje poważnie zranione i odczuwa przedłużające się cierpienie (2). Trudno cokolwiek usprawiedliwić także okrucieństwo, które ma miejsce przy polowaniu na foki i wieloryby (14).

Sprzeciw anglikanów budzą natomiast polowania prowadzone dla przyjemności czy będące jedynie

formą spędzania wolnego czasu. Jest to o tyle istotne, że w Wielkiej Brytanii mają one długą tradycję. Ich zwolennicy upatrują w tej aktywności przejawów szlachetnej rywalizacji, która przyczynia się do ochrony zwierzęcych habitatów, gdyż związki łowieckie bronią terenów leśnych przed ich przeznaczeniem na cele rolnicze (2). Choć przynajmniej w drugiej części argumentacja ta jest prawdziwa, to jednak nie jest to wystarczający powód dla gremiów synodalnych do akceptacji takich polowań (14).

Dokumenty Kościoła Anglii podają także konkretne typy polowań, które należy uznać za moralnie nieakceptowane. Pierwszym z nich są pościgi za zającami, polowania na jeleniowate oraz wydry, które zostały określone mianem okrutnych, niesprawiedliwych i poniżających oraz powinny zostać jak najszybciej zakazane (2). Drugim natomiast są polowania na lisy z wykorzystaniem specjalnie do tego celu szkolonych psów wciąż dość popularne wśród brytyjskiej arystokracji (3). Należy pamiętać, że dokumenty odnoszą się do najbardziej popularnych typów polowań w Wielkiej Brytanii, gdyż uchwały Synodu Generalnego mają charakter krajowy. Ich komentatorzy wskazują jednak, że można te wskazania rozumieć szeroko jako wezwanie do zaprzestania bądź przynajmniej poważnego ograniczenia polowań nieuzasadnionych koniecznością (14).

Analiza dokumentów Kościoła Anglii, w których podjęta została kwestia relacji człowieka wobec zwierząt pozwala stwierdzić, że apogeum zainteresowania tą problematyką przypadło na lata 90. XX w. Komisje i zespoły robocze przez kilkadziesiąt lat dojrzewały do wydania publikacji w całości poświęconej dobrostanowi zwierząt. We wcześniejszych wypowiedziach kwestie te zaczęły stopniowo zajmować coraz bardziej znaczące miejsce. Kolejne lata nie przyniosły jednak następnych znaczących publikacji. Problematyka relacji człowieka wobec zwierząt pojawia się marginalnie. Wynika to prawdopodobnie z faktu, że Kościół Anglii uznaje opracowane zasady, a wskazania za aktualne i tym samym niewymagające uzupełnienia i korekty.

Trzeba uznać, że przeanalizowane nauczanie jest stosunkowo bogate i pozytywnie wyróżnia się na tle innych wyznań chrześcijańskich, w tym na tle wypowiedzi Kościoła rzymskokatolickiego. Nie sformułował on bowiem całościowej wykładni na temat prawidłowej relacji człowieka wobec zwierząt. Szersze omówienie tej problematyki pojawia się jedynie w dorobku naukowym niektórych katolickich teologów moralistów.

W omawianych dokumentach nie rozstrzygnięto wszystkich wątpliwości i nie przeanalizowano wszystkich sytuacji wykorzystania zwierząt przez człowieka. Istotną lukę, której są świadomi autorzy dokumentów, stanowi przetrzymywanie zwierząt w ogrodach zoologicznych, tresura w cyrkach czy hodowla zwierząt futerkowych (2). Teksty te zawierają wiele pytań otwartych. Należy na nie poszukiwać odpowiedzi każdorazowo. Konieczne jest przy tym uwzględnienie konkretnej sytuacji oraz wzięcie pod uwagę stopnia

rozwoju anatomicznego danego zwierzęcia, w tym przede wszystkim układu nerwowego odpowiedzialnego za odczuwanie stresu i odbiór bodźców bólowych (14). Nieodzowną pomocą dla człowieka, w tym przede wszystkim dla chrześcijanina jest dobrze uformowane sumienie, którego rola jest bardzo dowartościowana w anglikańskiej teologii moralnej (13).

W dokumentach Kościoła Anglii widać otwarcie na osiągnięcia współczesnych nauk ścisłych i przyrodniczych. Ich autorzy chętnie cytują przełomowe opracowania, szczególnie z zakresu dobrostanu zwierząt. Znają także prawodawstwo brytyjskie i międzynarodowe. Doceniają słuszne rozwiązania. W duchu odpowiedzialności nie wahają się jednak kierować apeli do rządu krajowego i organizacji międzynarodowych o wprowadzenie zmian mających na celu jeszcze bardziej kompleksową ochronę zwierząt.

Wypowiedzi Kościoła Anglii w swojej argumentacji łączą odwołania do teologii i przesłanek biblijnych z danymi, których dostarcza ludzki rozum i refleksja nad prawem naturalnym. To sprawia, że dokumenty te nie mają charakteru ściśle konfesyjnego, a zawarte w nich wskazania mogą zostać przyjęte także przez osoby innych wyznań i religii lub osoby niewierzące.

Analiza dokumentów pozwala stwierdzić, że Kościół Anglii swoimi wypowiedziami wpisuje się w realizację promowanej przez Konferencję Kościołów Europejskich „zasadę poprzestawiania na tym, co wystarczające” czyli zdolności do samo ograniczania swojej szeroko pojętej konsumpcji do godziwego zaspokajania swoich potrzeb (10). W tym mają swój udział także zwierzęta, o których dobrostan człowiek winien się troszczyć. Choć oficjalne wypowiedzi Kościoła Anglii unikają odwoływania wprost do któregoś z dominujących systemów etycznych, wydaje się, że jego stanowisko jest bliskie welfaryzmu. Wielokrotnie w dokumentach pojawia się bowiem za-

lecenie zapewnienia wysokiego poziomu dobrostanu zwierzętom. Jawi się on jako podstawowy warunek etyczności działań podejmowanych przez człowieka.

Piśmiennictwo

1. Board for the Social Responsibility: Man in His Living Environment. An Ethical Assessment. Church Information Office, London 1970.
2. Board for the Social Responsibility of the General Synod: Animal Welfare. London 1990.
3. Board for the Social Responsibility of the General Synod: Hunting with Hounds. A Briefing Paper. London 2000.
4. Board for the Social Responsibility of the General Synod: Our Responsibility for the Living Environment. Church House Publishing, London 1986.
5. *Brambell F. W. R.*: Report of the Technical Committee to Enquire into the Welfare of Animals kept under Intensive Livestock Husbandry Systems. Her Majesty's Stationery Office, London 1965.
6. *Carpenter E.*: Animals and Ethics. Watkins, London 1980.
7. Church of England – Mission and Public Affairs Council: Response to the Academy of Medical Sciences' Call for Evidence: 'Animals Containing Human Material' February 2010, <https://www.churchofengland.org/sites/default/files/2017-11/Animals%20containing%20human%20material.pdf>
8. Council of Europe: European Convention for the Protection of Animals during International Transport. European Treaty Series 1968, 65.
9. *Franciszek*: Encyklika Laudato si'. Wydawnictwo M, Kraków 2015.
10. *Kantyka P.*: Ekologia w teologiczno-społecznej refleksji ekumenicznej. Wybrane ujęcia. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2019.
11. *Linzey A.*: Teologia zwierząt. Wydawnictwo WAM, Kraków 2010.
12. *Linzey A.*: Why Animal Suffering Matters. Philosophy, Theology, and Practical Ethics. Oxford University Press, Oxford 2009.
13. *Nowosad S.*: Ojcowie Kościoła w tradycji anglikańskiej. Vox Patrum 2023, 87, 339-364.
14. *Pieniek J.*: Drzewa owocowe zakwitną wraz z trawą. Ekoteologia Kościoła Anglii. Świdnicka Kuria Biskupia, Świdnica 2008.
15. *Sencerz S.*: Moral Status of Animals. Arguments from Having a Soul Revisited. Journal of Animal Ethics 2022, 12, 1-22.
16. *Smykowski K.*: Doświadczenia na zwierzętach w wypowiedziach Kościoła Anglii. Med. Weter. 2023, 9, 489-492.
17. *Smykowski K.*: Wokół sporu o ubój rytualny. Między prawem do wolności religijnej a prawami zwierząt. Roczniki Teologiczne 2015, 3, 119-130.
18. *Steiner G.*: Anthropocentrism and Its Discontents. The Moral Status of Animals in the History of Western Philosophy. University of Pittsburg Press, Pittsburg 2005.
19. The Lambeth Conference: Resolutions Archive from 1968. Anglican Communion Office, London 2005.

Adres autora: ks. dr Krzysztof Smykowski, Aleje Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: krzysztof.smykowski@kul.pl.